



Tak , tak - po miesiącu ciężkich bojów na polu przeprowadzki, w końcu się urządziłem i powoli zaczynam działać na będzińskim polu walki, bo coś trza robić, a jak trza to trza nie ma, że boli. Zaczynam od odnawiania dawnych znajomości i powoli zaczynam poznawać przeciwników, z którymi będę już niedługo musiał (chcąc nie chcąc) walczyć o klienta i wytłumaczyć mu w czym tkwi zasadnicza różnica między mną, a tą całą resztą świata, jak ja to nazywam:) A z tego, co udało mi się ustalić konkurencja gra ostro więc muszę się odpowiednio przygotować, żeby nie poledz zanim jeszcze dobrze się nie rozkręcę. Bo przecież wszyscy znamy zasady jakie obowiązują na terenie Będzina, a zasady zobowiązują, jak zapewne słyszeliście w niejednym spocie wyborczym w telewizji....więc wszystko przede mną. W każdym razie zapraszam wszystkich zainteresowanych udziałem w projekcie, bo samemu to wiecie...ciężko i nudno. Pamiętaj inwestorze - architekci nie gryzą i warto w nich inwestować, niż potem patrzeć przez całe życie na swój własny, wymarzony dom i mieć nieodparte wrażenie stodoły za 300 tys. przed oczami. Nie sądzicie?

wyświetleń: 472

Share this:

WhatsApp

Print